

boczny tor 87

pismo humorystyczne / 9.08.2010

Miałem sen. Śniło mi się, że zasnąłem w środku dnia. Że spałem, śniąc słoneczne sny.



Nie wierzę

Nie wierzę w drogę do celu, nie wierzę w cel bez drogi.
Nie ma nic gratis. Nie wierzę w miłość, czuję głód.
Nie wierzę w gwiazdy, widzę jasne punkty w ciemności nade mną.
Nie wierzę w przyszłość, bo nie wierzę w przyszłość bez teraz.
Nie wierzę w szczerość, nie jestem za. Nie wierzę w siebie
gdzieś indziej i inaczej. Nie wierzę w siebie za horyzontem.
Nic naprawdę oznacza nic, nie ma nic – poza tym, co jest.
Nie uwierzę w żal ni w żalność refleksji typu: co zrobić z życiem swoim?
Wierzę, że można nie wiedzieć. Wierzę w jedno życie na zawsze.
Wierzę w niewiarę, która zwycięża oczekiwanie na cud.

Jasny atak

Po nocy noc robi się w dzień. Dzień się robi codziennie o świcie.
To się po prostu dzieje. Ja też.

Trzeba można

Można jeść. Można pić. Trzeba żyć.
Oddychać się nie musi chcieć.

Pytań jak mrówek

Pytania, pytania, pytania...
Są tacy, którzy na nie nie odpowiedzą.
Są tacy, którzy odpowiedzą na nie.
Są tacy, którzy raczej na tak.
Ja wobec pytań jestem w najgłębszej samotności.

Zwycięstwo poza peletonem (*Tour de Pologne*)

Znów jestem pierwszy na ostatnim miejscu.

Odpowiedź na niezadane pytanie

Nic, co ludzkie, nie jest mi obce.
Ale co jest obecne?

Auto

Dziś nie będzie po angielsku. Podałem sobie na aut.

Skąd się bierze dzikie zwierzę

Dreszcz po mnie szedł. Szedł po całości. Szedł po mnie jak po swoim. Chyba pewnie dlatego, że dużo mi przeszło, a więcej jeszcze odeszło. Przypomina mi się takie przysłowie: „Na pochyłe drzewo wszystkie kozy skaczą”. Przypomina mi się też, jak mówiłem: „nie martw się, będzie dobrze”. Czasem jest się bardziej niż później. I tyle.

Odpowiedź druga na niezadane pytanie

Oszaleć by można, zwariować z miłości, góry przenosić, rzeki zawracać, wiatrom się nie kłaniać, rzucać w wir każdy...
Jednak z braku miłości lepiej się człowiek starzeje.

Między jeziorami

Razem pili, razem bawili się, gadali, śmiali, nie spali, patrzyli po sobie. Razem osobno w swojej chwili, w swoim miejscu obok, bo czas był i było gdzie.

Każdy kąsek szczęścia waży, zwłaszcza w pełni lata.
Ktoś odjechał. Ktoś został. Zawsze ktoś zostaje w centrum pustego świata.

Odpowiedź trzecia na niezadane pytanie

Jak nucił poeta: jestem niczyj i nikt mnie nie ma.
Odpowiedź brzmi: weź się.

Do czytających te słowa

Nie mam pewności, czy warto o tym pisać. Pisanie to rzeźba ze słów. Rzeźbienie przez ujmowanie. Reszta to grosze.
Reszta to gorsze. Co gorsza, nic z tego nie wynika ani nie wnika, nawet jak przestawisz czy odejmiesz. A jak dodasz, pogorszysz.
Intencje muszą być w formie.





jak mi szkoda,
że niczego mi nie żal.

/ Max Zweit